

ZAMIESZKAJ Z...PAPROTKĄ:-)

Drodzy Bursjanie,

Sami wiecie, że dobry współlokator to skarb. Dzięki niemu dobrze się czujemy, żyjemy komfortowo...dobrze się wysypiamy...w pokoju jest dobra energia...Dlatego będę Was dziś zachęcał do zamieszkania z, może nie człowiekiem ale z istotą żywą z królestwa roślin a mianowicie z bardzo przyjazną nam paprotką...

W ogóle to (pewne, nie wszystkie) rośliny doniczkowe we wnętrzu wpływają kojąco na nasze zmysły. Patrzenie na kolor zielony, działa korzystnie na nasz wzrok, odpręża i uspokaja.

Duże liście paproci są dobrym nawilżaczem powietrza. Paprotki same lubią wilgoć, należy je często podlewać, a w zimie dobrze jest je spryskiwać odstaną wodą o temperaturze pokojowej.

Paprotki oczyszczają powietrze i neutralizują promieniowanie emitowane przez domowe urządzenia elektryczne, takie jak telewizor lub komputer czy router. Może dlatego są i były tak chętnie wybieranymi roślinami do biur i urzędów.

Obserwując liście i wzrost paprotek możemy stwierdzić, czy tam gdzie są ustawione nie znajdują się szkodliwe ciekłe wodne lub ich skrzyżowania. Są znakomitym wskaźnikiem tego, czy dane miejsce jest zdrowe. Postawione w pobliżu miejsca o niedobrej aurze i narażone na złą energię cieków wodnych, będą marniały i gorzej się rozwijały.

Paprotki wolą miejsca jasne z rozproszonym światłem ale bez bezpośredniego dostępu słońca. Najlepiej ustawiać je w oknach od strony wschodniej lub północnej.

Dodam, że paprocie ujemnie jonizują powietrze w pomieszczeniach. Podobno wszyscy o tym słyszeli, ale nikt nie wie, co to dokładnie znaczy. Postaram się to Wam wytłumaczyć. W powietrzu unoszą się niewidoczne atomy, które mają ładunek dodatni lub ujemny (tak jak baterie). Zachowanie w przyrodzie względnej równowagi pomiędzy ilością jonów dodatnich i ujemnych wpływa na nasze ciało w taki sposób, że czujemy się zrelaksowani. Niestety w dzisiejszych czasach sprzęty elektryczne, których używamy, a także zanieczyszczenie między innymi dymem tytoniowym powodują, że jonów dodatnich jest niestety więcej, co przekłada się na nasze samopoczucie. Powietrze w mieszkaniach czy biurach, które jest ubogie w jony ujemne, może powodować niepokój i złe samopoczucie, obniżyć wydajność w pracy, a nawet wywołać **infekcję dróg oddechowych**.



Paproć neutralizuje ponadto formaldehydy zawarte w toksycznych farbách, wykładzinach czy kuchenkach gazowych. Polecana jest szczególnie na parapet w kuchni czy salonie ze sztucznym dywanem czy wykładziną.

Rośliny będą wykonywać swoją pracę w oczyszczaniu powietrza, w uzdatnianiu go w tlen i będą Was wspierać. Ale zastanówcie się też, co Wy możecie zrobić, aby poprawić stan powietrza we własnym zakresie. O paleniu papierosów, bo na pewno nie palicie;-) nie wspomnę...ale sprawdźcie z jakich materiałów są wasze meble, podłoga, wykładzina...inne wyposażenie...

W każdym razie poczytajcie...żyjcie zdrowo...nie chorujcie...a pomoże Wam w tym zamieszkanie z paprotką. Polecam!

Arkadiusz Kędzior za: http://mowimyjak.se.pl/dom-i-ogrod/kwiaty-w-domu/paproc-w-domu-dlaczego-warto-ja-miec,167_61922.html

<https://tomaszewski.pl/2017/01/19/paprotka-rosliny-oczyszczajace-powietrze/>